KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Maja. — Rok 1841. Środa. № 139. Jutro, Ś. Jan Papież. Pierwsza Kwadra.

N. PAN raczył przeznaczyć pensje emerytalne. Otrzymali: PP. Winc: *Koitkowski* Sekretarz Referent, zł. 2450. Po zeszłym Anto: *Kopczyńskim* Archiwiście 3ie dzieci: Walerja, Juljanna i Ryszard, zł. 965. Klara z Kozłowskich *Lewicka* Wdowa po Woźnym, zł. 75. Wincen: *Cichorski* Sędzia N. I., zł. 10,200. Fr: *Drzewicki* Sędzia N. I., zł. 10,800. Ant: *Rzempołuski* Sędzia N. I., zł. 9,000. Bern: *Smoleński* Sędzia S. A., zł. 4,900. Jak: *Wagner* Kancelista, zł. 900. Marjan: z Niemcewiczów *Szaniawska* Wdowa po Archiwiście, zł. 1,100. Jan *Cüny* Podprokurator, zł. 750. Agata z Wyporkiewiczów *Hołubkowa* Wdowa po Policjancie, zł. 90. Tadeusz *Pogonowski* Syn po Burmistrzu, zł. 100. Jan *Robosz*, b. Podpułkownik, obecnie Naczelnik straży ogniowej, zł. 4,000.

Sprowadzona na Targ Sto-Jański *wełna* przez rogatki: Czerniakowskie, Belwederskie, Mokotowskie, Jerozolimskie i Wolskie, na placu przed Ratuszem i Teatrem; zaś dowieziona przez rogatki: Marymontskie, Powązkowskie i Mostowe, na placu Krasińskich, w urządzonych na ten cel Szopach ważoną będzie; a lubo Targ rozpoczyna się na dniu 15 Czerw: r. b. i trwa dni 4, ważenie iednak wełny dopełnianem będzie na dni 3 wcześniej, — *Biuro Woiennego Jenerała Policmaj: czynnej armji p. o. Ober-Policmajstra M. Warszawy.* Dla zasłonienia Mieszkańców od nieszczęśliwych wypadków, wścieklizny między *psami*, w teraźniejszej gorącej porze wyniknąć mogącej, w wykonaniu przytem rozkazu Władzy Wyższej, zawiadamia Właścicieli psów, ażeby takowych w obrozy zaopatrzyli, i na ulicę nie wypuszczali; oczyścicielom Miasta poleconem zostało łapanie psów wszelkiego gatunku bez obróż; przytem ostrzega, że zabronionem będzie wstęp do ogrodów publicznych Osobom, które psy z sobą wprowadzać będą. Za Jenerała Maiora, Korpusu Żandarmów Pułkownik *Puchała Cywiński.* Sekre: *Greuve.* — *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kred: Ziems:* uwiadomiła posiadaczy Listów zasta:, iż w celu ułatwienia wypłaty należności przypadaiącej za Kupony z 1go półrocza r. b., przyjmować będzie takowe kupony od d. 18 Czer: b. r. codziennie, święta wyiąwszy. — Wczoraj złożono w Reda: Kurjera zł. 100, w darze dla Szkółki Towarzystwa Dobroczynności od 70-kilkoletniej Damy. Lorynetkę, odebraną zbyt młodemu ieszcze fanfaronowi, w którego ręku bardzo niewłaściwie miejsce książki zajmowała, złożono w tejże Redakcji na korzyść Ochrony ubogich dziatek. H. B. N. G. L. Wiersz z powodu zaślubin J. C. W. CESARZEWICZA, ułożony przez Adolfa *Rodziewicza*, przedaie się w Sklepie ubogich; cena zł. 1 gr. 10, z których gr. 10 odstąpiono na Dobroczynność. Z oglądania obrazu *Lipmana* wpłynęło d. 20 b. m. zł. 19 gr. 2; przybył do tej wystawy obraz *Starca* robotą Gobelinową aż do złudzenia naśladuiący malowanie, Znawcy cenią dokładność rysunku i sztukę tak wysoko posuniętą; iest także do widzenia nowy Dagerotyp przez *Kanowieckiego.* — Skład nut muzy: Fr: *Spiess* i Spółki przy ulicy Senator: Nro 460, odebrał poczta najnowsze Walce Lannera p: t: Die Romantiker, (*Romantycy*) na sam fortep:, zł. 3; na 4 ręce zł. 4. Walce te w Wiedniu z wielkiem zadowoleniem przyięto. — *Weisssenlewn* Ignacy, Malarz portretów, przybyły z zagranicy, mieszka w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 26tym stancji, którego potrzebuiące Osoby zastać mogą z rana od 8mej do 12tej; po południu od 2giej do 6tej; w razie niebytności iego, łaskawie raczą zostawiać swe adresy u Rządcy tegoż Hotelu w Kantorze.

Niektóre strofki z śpiewki w czasie pierwszego przedstawienia Komedji *Ukaranie*, na żądanie Publiczności powtórzonej:

Nie szkodzi dziś wybieg gładki,
Jeśli skromność ma na celu,
Zresztą nie iestem zbyt rzadki,
Mam kolegów bardzo wielu:
Bo wśród nowomodnych światów,
Różnym tłumem napełnionych,

Jluż wszędzie iest warjatów?
Jleż wszędzie głów szalonych?
Ten znów mowca! Rzecz niepusta!
Zwiedził Paryż! to nielada!
Wszystkim każe zamknąć usta,
Wszystkim milczeć, bo sam.... gada!
Dowiódłże tym, co chcą myśleć,
Paryż wszystkiem, Paryż światem?
Że w nim tylko można istnieć!
Proszę? Nie iestże warjatem?
To znów zbyt dzika istota,
Ni to myśli, ni to czuie,
Błyszczy tylko trzosem złota,
I iak lalka paraduie.
Szczęściem iego, iest fryzura,
Przyiemnością, dźwięk dukata,
Myślą, nowy skok mazura;
Czyż niegorszy od warjata?

— Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po 1szym akcie wybornie przedstawionej *Żonie Artysty*, JP. *Komorowski;* po ukończeniu tenże, oraz JPani *Chobrzyńska* i JP. *Maiewski;* po *Zachodzie słońca* JP. *Żółkowski.*

Z Kielc 17 Maja. — Obchodziliśmy wczoraj Imieniny zacnego Jana N. *Szczurowskiego* Artysty Emeryta. Jeden z Urzędników ułożył piękną dla niego Odę podpisaną przez 100 przyiacioł, w krótkim między nami pobycie dla siebie zjednanych. Odczytał ią w licznem gronie Solenizantowi otoczonemu rodziną i przyiaciołmi. Osnowa tej Ody i wrzawa życzeń, łzy czułej wdzięczności z sędziwych wycisnęła oczu. Uczta wszystkich obecnych zamieniła w iedną Rodzinę, której poważnym patryarchą był czcigodny *Szczurowski.* Jakto prawdziwy talent i zasługa wszędzie znajdzie swych hołdowników i wielbicieli.

W Gazecie *Odeskiej* opisany iest okropny zalew Miasta *Elisawetgradu*: Po długiej zimie, 25go Marca była mgła a nad wieczór nastąpiła zupełna odwilż; woda puściła się z gór; śnieg zaczął taiać; wieczorem puścił się deszcz; woda przybywać zaczęła z taką bystrością, że wnet zalała całe przedmieście, oraz wszystkie nadbrzeżne mieszkania, po nad rzeką *Ingułem.* Wielu mieszkańców zaskoczeni byli wodą w domach, a nastały ranek ukazał im niebezpieczeństwo położenia. Wszystkie domy na *Kowalewce* były zatopione; same tylko dachy było widać, i na nich to mieszkańcy szukali ocalenia od grożącej zaguby. Wszystko ginęło w oczach mnogich widzów, którzy okrywali oba brzegi, nie próżnuiąc wszakże, bo za lada najmniejszą sposobnością dania ratunku, każdy, kto tylko mógł, śpieszył na pomoc bliźniemu. Czołnami, na tratwach zbitych naprędce z płotów, z desek porywanych wodą, konno, wpław, ratowano tonących po ulicach, na których było głębokości przeszło dwa sążnie; uratowano przeszło 150 osób. Mnóstwo domów do szczętu zrujnowane; wielu wyzutych zostało z całego mienia. Bydło ich i konie poginęły.

Anglja. — Rząd kazał zbudować 6 nowych statków parowych, każdy o sile 500 koni, które należeć będą do 14tu statków parowych maiących w czasie pokoiu utrzymywać regularny związek pocztowy z *Indjami wschodniemi.*

Francja. — Hrabia *Bresson* w końcu b. m. wróci na swoie poselstwo do *Berlina.* — W *Tulonie* uzbraiaią flottę z 2ch okrętów linjowych i 4ch fregat, która pod dowództwem Admirała *Lasusse* (Lasys) odpłynie ku *wschodowi.* — Między znakomitemi osobami przybyłemi do *Marsylji* znajduią się: Minister papiezki X. *Kapacyni* i P. *Trikurpis* Poseł *grecki* przy dworze angielskim. — Dziwią się powszechnie, że P. *Guizot* (Gizo) dotychczas nie mianował Posła do *Londynu*, chociaż sprawa wschodnia wymagała takiej nominacji; być może że P. *Gizo* myśli o blizkiem wystąpieniu z ministerstwa, przeto chce poselstwo zatrzymać dla siebie. — Xżę *Joinville* (Żuewil) spodziewany iest w *Heldern* w Holandji, gdzie czynią świetne przygotowania na iego przyięcie; flottyla holenders: zgromadziła się na powitanie Królewicza. — Prezes Izby Deputowan: P. *Sauzet* (Soze) napisał do swoiej rodziny, że izba w r. b. nie będzie rozwiązaną. — W tych dniach umarła Xżna *Rohan Rochefort* (Roszfor), która w młodości była zaślubiona z Xciem *Enghien.* Ojciec tegoż stary Xżę *Bourbon* nie uznawał iej ślubu, i dopiero po zgonie swoiego nieszczęśliwego syna, przywrócił iej imie i dobra; Xżna nie chciała iednak przyiąć ofiarowanego iej zadosyć uczynienia.

Trzeba też wspomnieć, że wówczas Dobra Xcia *Enghien* były skonfiskowane, a iego rodzina wygnaną. — Król *Belgicki* powołał do *Paryża* belgickiego Ministra skarbu, w celu ważnych układów. — W *Douaj* (Due) i *Sztrasburgu* odlewaią iuż armaty dla wałów paryzkich; w stolicy przysposabiaią lawety. — Z *Trinidad* donoszą pod dniem 30tym Marca, że w bliskości *Hawany* wybuchło powstanie *Murzynów* podobno wzniecone przez *Anglików*. — Infant *Don Franciszek* spodziewany iest w *Baionie*.

Hiszpanja. — Znaczna część Hiszpanów ubolewa, że Reieneja nie została oddaną trzem osobom, w których cały Naród miałby zaufanie; ubolewaią oraz, iż Królowa *Krystyna* kraj opuściła; wkrótce ma nastąpić zmiana Ministrów i wielu Urzędników.

Szwecja. — P. *Levenhielm* Poseł w *Wiedniu*, ma być mianowany Ministrem spraw zagranicznych.

Turcja. — Z niecierpliwością wyglądaią iaką politykę Francja obierze na przyszłość względem Porty. Po upadku *Reszyda* i *Ahmeta* Baszów kolej przyszła na Wielkiego Wezyra *Raufa* Baszę, którego wpływ podkopuie dumny i chciwy pieniędzy *Ryza* Basza. Mówią iednak że *Reszyd* Basza niebawem zostanie przywrócony do urzędu, w takim razie zabiegi *Ryzy* Baszy zostałyby zniweczone.

Rozmaitości. — Xżna *Devonszyr* zapytała raz szkockiego mieszczanina, zkąd to pochodzi, że większa liczba *Szkotów* opuszczaiących swój kraj rodzinny ma więcej talentu niż ci którzy zostaią w domu. »Przyczyna iest bardzo iasna, odrzekł zagadniony, na granicy ustawieni są Dozorcy którzy przeieżdżaiących examinuią, aby tylko rozsądnych wypuszczano.” »W takim razie musiano Pana przemycać,” zawołała Xżna. — Xięże Fryderyk *Modeny* kazawszy sobie wystawić nowy pałac, nie wiedział gdzie podziać dawny. Człowiek ograniczony doradził, aby wykopano dół dla pomieszczenia gruzu. »A cóż poczniemy z wykopaną ziemią?” zapytał Fryderyk. Na to odrzekł doradzca: »Trzeba wykopać dół większy aby wszystko można było omieścić.” — Dentysta *Sampson* wynalazł sposób naśladowania ludzkiego ciała z tektury (papier maché) dla uczących się anatomji; dotychczas powiększej części używano takich imitacji z gipsu. — Kapitalista wcale bezinteresowny, życzy sobie wypożyczyć summę zł. 50,000 na lat 20. Hypoteki nie żąda, kontentować się będzie procentem prawnym 5 od 100, ale chce aby mu z góry za cały czas zapłacono. — *Gladiator* traiedja w 5ciu aktach i *Dwór Królewski* komedja w 3ch aktach, oba dzieła iednego Autora Pana *Soumet* (Sume) Autora poematu *Boskiej epopei*, wznieciaią teraz w *Paryżu* zapał niepamiętny. P. *Sume* za napisaniem pierwszego swoiego dzieła, starał się napróżno uzyskać od którego z księgarzy paryzkich 300 fr. na koszt druku, i był zmuszony wydać ie własnym nakładem. Poemat sprawił wrażenie nadzwyczajne. W 3 tygodnie po wyjściu udaie się Autor do swoiego Komisjonera, aby dowiedzieć się o los książki. »Wszystkie exemplarze są sprzedane, odpowiada Księgarz, a w dowód masz Pan 25,000 fr. zysku.” — *Przyiaźń w nieszczęściu.* Alfons *Karr*, opowiada w swoim dzienniku *Osy*: Znałem młodego człowieka, który był zdrów, dosyć ukształcony i bardzo bogaty, słowem usposobiony na szczęśliwego. Aby nim zostać postanowił iak najwięcej skarbić sobie przyiaciół, co udało się mu zupełnie, zwłaszcza, że pieniędzy nie szczędził. Każdy był iego przyiacielem, lecz rychło przyszło przekonanie, że i przyiaźń bywa nieszczęściem. Z przyiaciołmi nie ma etykiety, przeto w zimie ledwo mógł zyskać najodleglejsze miejsce od kominka; przy stole dla niego najpóźniej nakrywano, i t. d. Pewnego dnia napisał do niego przyiaciel: »Ratuj się, iestem zawikłany w spisku, który odkryto. Znaleziono moie papiery. Ponieważ iesteś moim przyiacielem, i ponieważ wiem, że na ciebie można liczyć, przeto umieściłem twoie imie na czele listy sprzysięgłych. Wszyscy będziemy na śmierć skazani, przeto ratuj się iak możesz.” Mieszkał daleko; bryftregier znaiąc go dobrze, mniemał, że nie zawadzi oddać list dniem później. Tuż za listem nadeszli żołnierze. Officer dowodzący, był przyiacielem nieszczęśliwego, nie chciał więc osobiście dotknąć się podejrzane-

go i został przededrzwiami; żołnierze weszli sami i nienajgrzeczniej powitali więźnia. Ten zdołał przecież wyskoczyć oknem, ale nieszczęśliwym trafem spadł na przyiaciela, który krzyknął z całego gardła i zwabił żołnierzy. Biednego schwytano i osadzono. Prokurator Jlny *przyiaciel* oskarżonego, chcąc okazać się sprawiedliwym i bezstronnym, wyszukiwał iak najwięcej zarzutów. Obrońca także *przyiaciel* oskarżonego, był tak wzruszonym, iż słowa nie mógł wydobyć. Nieszczęśliwego skazano na karę śmierci. Władza z przezorności, aby liczni przyiaciele delikwenta nie ułatwili mu ucieczki, kazała włożyć mu pęta i zamknąć go na osobności. Mistrz także *przyiaciel* skazanego, nie mógł pohamować zbytku wzruszenia; drżała iego ręka, i dopiero przy 4tem cięciu zdołał odłączyć głowę od ciała.

SZARADA.

1*szy* na wspak iest ludny, chociaż nie iest duży,
Lub 1*wsze* powtórzone dzieciom oczy mruży;
2*gie* wspak a wprost z 2*gim* iest imie dziewicy;
4*te* się w naszem alfabecie liczy,
3*cia* wraz z 4*tą* od upadku broni,
Eolom stawia opór, wznosić się pozwala,
Oddaną rzecz swej pieczy w przygodzie ochroni,
Lub też ią opuszczaiąc sama się obala.
Wszystka Kobieta której piękne lica
Można tylko obaczyć przy blasku Xiężyca.
(Zeszła Szarada *Paulina*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Wentzl Maciej Dyrektor B. P. z Krakowa; Adam Pstrokoński Dz: z Piotrkows:; Łubiński F. Dz: z Pokrzywnicy; Pozen Marja Małżonka Rzeczywi: Radcy Stanu z Petersburga; Komirowski Jul: Dzie: z Drwalewa; Czarnowski Józ: Oby: z Jaktor; Jabłonowski Rom: Oby: z Gowarczewa; Mokronoski Stani: Dzie: z Chrzanowa.

DONIESIENIA.

MAJĄTEK sytuowany w Gubernji Mazowieckiej, o 13 mil od Warszawy, rozległości około 80 włók Chełmińskich w glebie Pszennej, z Łąkami 500 fur Siana dostarczaiącemi, z łatwemi kondycjami kupna, iest do zbycia. Stróż domu Nr 1347, przy ulicy Mazowieckiej wskaże po informacją.

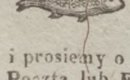

Oczekuiąc wkrótce transportu świeżych Holenderskich ŚLEDZI, polecamy się łaskawej pamięci naszych Korrespondentów w Królestwie Polskiem zamieszkałych, i prosiemy o ich rychłe zlecenia, które nieomieszkamy Pocztą lub Furmanem (Eilwagen) stosownie do rozkazu uskutecznić.— Hamburg dnia 17 Maja 1841 roku. *F. J. Holtzgrewe* Wdowa i Syn.

Składam moie dozgonne podziękowanie Pani *Tekli Hirosz* przy ulicy Krolewskiej Nr 1072 zamieszkałej, za wydoskonalenie mnie nauki kroju wszelkich ubiorów Damskich w dniach 15tu, gdyż ta szanowna Pani swoią sumiennością i łagodnem postępowaniem stara się każdą Osobę zadowolnić, i tak dalece ten sposób iest kroiu doskonałym, że bez żadnej wątpliwości na każdą osobę utrafić można do figury, najtrudniejsze staniki podług żurnali. *Tekla Jaroszyńska*, Obywatelka mieszkaiąca przy ulicy Nowy-świat Nr 1286

O mil 12ście od Warszawy, w okolicach w lasy obfitych, gdzie iest dostateczny spad wody w miejscu nad samą rzeką spławną sytuowanem i pod rozmaitemi względami nader dogodnem do założenia dużych pieców i kilku fryszerek, znajduią się bardzo obfite, bo produkcję na lat kilkadziesiąt zapewniaiące pokłady RUDY ŻELAZNEJ, przyznanej co do dobroci gatunkowej za iednę z najlepszych przez dopełniaiących pogłębiania i wymiary wiarogodnych badaczy i znawców, z zapewnieniem, że wydawać może w przecięciu około 40%; którą to rudę Dziedzice z prawem założenia w ich dobrach fabryki, ryczałtowo chcą SPRZEDAĆ lub WYDZIERŻAWIĆ. Bliższa informacja powziętą być może przy ulicy Nowy-Świat w domu Nro 1247 na pierwszem piątrze, każdodziennie do 10tej z rana, i między 3cią i 5tą po południu.

Potrzebny iest na Prowincją SZYNKARZ w pośród znakomitych fabryk żelaznych Rządowych, w Gubernją Sandomierską, któren by był zdolny zarazem założyć Traktjernią. Maiący chęć podjęcia się tego, zgłosi się w tych dniach do Hotelu Gerlacha na Krakowskiem Przedmieściu obok Saskiego Placu, pod Nr 14 Stancji, z którym stosowny układ zaraz nastąpić może.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 19.

TEATR WIELKI. Jutro 58 raz *Zampa*.

Dziś Orkiestra Wrocławska w Dolinie Szwajcarskiej.

Jutro na Foxalu ORKIESTRA WROCŁAWSKA.

Jutro w Ogrodzie *Ohma* grać będzie MUZYKA.

Dziś na Pradze w pierwszym Ogródku od Wisły, od god: 3 grać będzie KWARTET z dobranych Artystów.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej Śniadanie: Indyk faszer:, Kaczka z roż:, Sztufada, Polędwica z szczypioro: masł:, Wątróbka cielęca.

Jutro w domu W. Łagiewnickiej, obok Ratusza, pod Nr 463, w nowo urządzonym lokalu w officynie, Śniadanie: Pieczeń angiels: z roż:, Kotlety z szpina:, Potrawa z ryżem z gołąb:, Kurczęta, i inne Potrawy. *Karasińska*.

Jutro u *Rogaskiego* przy ulicy Długiej pod Nrem 550, na Śniadanie: Baranina z roż: a la serna, Kurczęta z sałatą, Raki duszo: z masłem, Kalafjory, Szparagi, Kotlety cielę: z groszkiem i marchew:, Chłodnik litewski, Flaki, etc.